L. 12. Kraków, dnia 10. grudnia 1905. Rocznik XXVI.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ
dla stoł. król. miasta Krakowa.

Przedpłatę roczną 2 kor. składać można w biurach Komisarzy obwodowych. Właściciele domów w Krakowie otrzymują Dziennik rozporządzeń bezpłatnie.

L. 111738/05.

III.

OBWIESZCZENIE.

Obwieszczeniem tutejszem z dnia 27. lipca 1905 r. L. 69308*) w sprawie uregulowania przemysłowej **sprzedaży węgla przez rozwożenie, względnie przez dostawę na zamówienie** w mieście Krakowie rozporządzono w ustępie 1., że „sprzedaż węgla kamiennego lub drzewnego przez rozwożenie odbywać się może w miesiącach letnich, t. j. od 1. kwietnia do 30. września, jedynie od godziny 7. do 11. rano, w miesiącach zaś zimowych, t. j. od 1. października do 31. marca, jedynie od godziny 8. do 12. rano. Rozwożenie węgla na sprzedaż w późniejszych godzinach jest bezwarunkowo każdemu przedsiębiorcy wzbronione“.

Z powodu zmniejszonego chwilowo dowozu węgla do Krakowa Magistrat, zmieniając częściowo powyższy ustęp powołanego obwieszczenia, postanawia, że sprzedaż węgla kamiennego przez rozwożenie w miesiącach zimowych od dnia dzisiejszego aż do dalszego zarządzenia odbywać się może **od godziny 8. rano do godziny 4. po południu.**

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 23. listopada 1905 r.

Prezydent miasta:
w z. *Chyliński* w. r.

L. 92262/905.

III.

ROZPORZĄDZENIE
o przechowywaniu płynów łatwo zapalnych i eksplodujących.

Reskryptem z 12. lipca 1905 L. 61865**) Magistrat wezwał pp. przedsiębiorców, utrzymujących składy płynów łatwo zapalnych i eksplodujących, a w szczególności składy olejów mineralnych I. klasy, jako to: eteru naftowego, gazoliny, benzyny, ligroiny, neoliny, esencyi naftowej, oleju skalnego rektyfikowanego i t. p., ażeby postarali się o nabycie przyrządów bezpieczeństwa *(Sicherheits-Verschluss)* systemu *„Triumph“*, wyrabianych przez firmę „Ludwik Schön“ w Wiedniu IX., Nussdorferstrasse Nr. 4. — i ażeby używali tych przyrządów przy przechowywaniu naczyń z płynami tego rodzaju.

Wskutek pisma firmy: „Gerson Boehm & Rosenthal“, utrzymującej fabrykę wyrobów metalowych i aparatów do oświetlenia w Wiedniu (XX. Donauschingenstrasse Nr. 20.), z dnia 25. września 1905, zawiadamia się pp. przedsiębiorców, używających rzeczonych płynów łatwo zapalnych i eksplodujących w swych przedsiębiorstwach, że wymieniona fabryka wyrabia naczynia z zamknięciem bezpiecznem pod nazwą: *„Victoria“*, na które otrzymała patenty w Austryi i Węgrzech i które wedle certyfikatu c. k. technologicznego Muzeum przemysłowego w Wiedniu z 14. lipca 1903 L. 1865 uznano za zupełnie zabezpieczające przeciw eksplozyi *(vollkommen explosionssicher)*.

Wobec tego Magistrat oznajmia, że przyrządy te, jako odpowiadające celowi równie, jak zalecone powołanym na wstępie reskryptem zamknięcie bezpieczne systemu „Triumph“, mogą być używane w składach płynów łatwo zapalnych i eksplodujących.

Wogóle wszelkie **przyrządy, służące do zabezpieczenia przeciw eksplozyi płynów łatwo zapalnych i eksplodujących**, wyrabiane przez poszczególne fabryki, mogą być przez pp. przedsiębiorców, utrzymujących składy tych płynów, używane przy przechowywaniu naczyń z płynami tego rodzaju, jeżeli tylko przyrządy te zostały zbadane przez kompetentne władze lub fachowe zakłady naukowe i uznane za skutecznie działające, a tem samem odpowiadające celowi.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 2. listopada 1905 r.

Prezydent miasta:
w z. *Chyliński* w. r.

Protokoły obrad pełnej Rady miejskiej.
(Z posiedzeń tajnych).

Posiedzenie tajne (3. w kad. XIII.) **z dnia 19. października 1905 r.**

Na posiedzeniu tem zapadły następnjące uchwały:

I. Na posadę nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w szkole wydziałowej 3-klasowej męskiej, połączonej z 4-klasową pospolitą im. św. Jana Kantego, udziela się prezenty **ks. Ignacemu Woźniczce.** (L. 88108/05). —

---

*) Zobacz Nr. 9. (str. 86) „Dziennika rozp.“ z r. b.

**) Zobacz Nr. 8. (str. 77.) „Dziennika rozp.“ z r. b.

II. Na posadę nauczyciela stałego w szkole wydziałowej męskiej im. św. Jana Kantego udziela się prezenty p. **Teofilowi Orszulskiemu.** (L. 88107/05). —

III. Na posadę stałej nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki udziela się prezenty p. **Ernestynie Friedberg.** (L. 88107/05). —

IV. Na posadę stałej nauczycielki w szkole pospolitej 4-klasowej żeńskiej, połączonej z 3-klasową wydziałową żeńską im. Klementyny Tańskiej, udziela się prezenty p. **Ludwice Aronsohnównie.** (L. 88107/05). —

V. Na posadę stałej nauczycielki w szkole pospolitej 4-klasowej żeńskiej im. św. Jadwigi udziela się prezenty p. **Zofii Żulińskiej.** (L. 88107/05). —

VI. Przyznaje się p. **Zygmuntowi Edmundowi** 2-ga im. **Matejce**, byłemu dyetaryuszowi Magistratu, w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 600 koron rocznie. (L. 75388/05). —

VII. Przyznaje się p. **Maryi Chaberskiej**, wdowie po dyetaryuszu Magistratu ś. p. Hilarym Chaberskim, w drodze łaski stałe zaopatrzenie w kwocie 200 koron rocznie, a dla syna jej Emila Chaberskiego zaopatrzenie w kwocie 100 koron rocznie aż do jego pełnoletności. (L. 76339/05). —

Protokoły obrad pełnej Rady miejskiej.

(Z posiedzeń jawnych).

Posiedzenie nadzwyczajne (10. w kad. XIII.) **z dnia 19. października 1905 r.**

Przewodniczący: dr. Juliusz Leo, prezydent miasta.

I. Wiceprezydent miasta: Michał Chyliński.

II. Wiceprezydent miasta: Józef Sare.

Sekretarz Rady miejskiej: dr. Jan Nowicki.

Radców miejskich obecnych **57.**

Radcy miejscy: dr. Benis, Beringer, dr. Doboszyński, dr. Fierich, dr. Górski, dr. Jaworski, dr. Lustgarten, hr. Wodzicki, Wyspiański (**9**) nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Nie usprawiedliwili zaś nieobecności swej r. m.: dr. Łepkowski, Sulikowski, dr. Ulanowski (**3**).

Początek posiedzenia o godzinie 5. minut 45 wieczorem.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto. —

Przewodniczący zawiadamia Radę miejską że na podstawie § 85. statutu dla miasta Krakowa rozdzielił **czynności prezydyalne** w ten sposób, że sprawy Wydziału IV., V. i VI. Magistratu, sprawy sanitarne i sprawy Rady szkolnej okręgowej przydzielił **I. Wiceprezydentowi miasta** Chylińskiemu, sprawy zaś Budownictwa miejskiego i Biura wodociągowego **II. Wiceprezydentowi miasta** Saremu. —

Przewodniczący podaje do wiadomości, że odesłał do Sekcyi III.:

1) Podanie **Sabiny Goetzowej** o przyznanie pensyi wdowiej i datku na wychowanie dzieci. (L. 92034/05).

2) Prośbę **dyetaryuszy Magistratu** o unormowanie ich stosunków służbowych i płac. (L. 89971/05).

3) Prośbę **fornali etatowych** miejskiej straży pożarnej o podwyższenie płacy. (L. 84947/05). —

R. m. Daszyński zapytuje Prezydenta, czy stosownie do danego przyrzeczenia zwoła w najbliższym czasie posiedzenie Komisyi statutowej celem zastanowienia się nad **zmianą statutu miejskiego**, zwłaszcza w kierunku **rozszerzenia prawa wyborczego.**

Przewodniczący oświadcza, że Komisyę statutową zwoła z końcem bieżącego miesiąca, a najdalej zaraz po ukończeniu prac sejmowych. Co do zmiany statutu Mowca oświadcza, że musi w tym względzie inicyatywę pozostawić Komisyi; zwraca tylko uwagę, że zmiana ordynacyi wyborczej łączy się ściśle z rozszerzeniem terytoryum miasta Krakowa. —

R. m. Konopiński przypomina interpelacyę swoją z 22. września r. b. w sprawie **objęcia Wawelu przez Kraj** i podniesiony w niej zarzut, że przedstawiciel Wydziału krajowego spóźnił się o 2 dni na podpisanie umowy z wojskowością. Z tego powodu zamieścił członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński, delegowany przez Wydział krajowy do podpisania umowy, w dziennikach oświadczenie, tłómaczące i stwierdzające, że dr. Wereszczyński przybył na termin, umówiony z wojskowością. Mowca, odczytawszy z dziennika dotyczący ustęp **sprostowania dra Wereszczyńskiego,** dodał, że odwołuje szczegóły, odnoszące się do osoby dra Wereszczyńskiego, co czyni tem chętniej, że nie miał zamiaru sprawiać drowi Wereszczyńskiemu osobistej przykrości, lecz chciał jedynie podnieść przykry fakt, że Wawel po wyjściu wojska z jego obrębu w dniu 5. sierpnia r. b. przez dwa dni był bez opieki. —

R. m. dr. Rosenblatt, powołując się na **sprawę Angelusa**, zapytuje Prezydenta, czy z powodu wykazanego w toku rozprawy sądowej **braku kontroli ze strony Magistratu** pociągnął winnych do odpowiedzialności.

Przewodniczący odpowiada, że fakta zaniedbania kontroli zaszły jeszcze przed objęciem przez niego urzędowania, zażądał jednak aktów w tej sprawie ze sądu. Jeżeli po rozpatrzeniu tych aktów okaże się, że urzędnicy, obowiązani do wykonywania kontroli, zawinili, Mowca pociągnie ich do odpowiedzialności. —

R. m. Rotter zaznacza, że ostatniej niedzieli **policya** postępowała w ten sposób, że obywatele byli narażeni na niebezpieczeństwo życia. Mowca zapytuje, czy Prezydent jest skłonny poczynić kroki, aby zapewnić bezpieczeństwo spokojnych obywateli.

R. m. dr. Frühling przytacza niektóre szczegóły nienależytego postępowania policyi w zajściach niedzielnych i przyczynę brutalnego postępowania policyi upatruje w jej **organizacyi wojskowo-policyjnej.**

R. m. Klemensiewicz zaznacza, że w niedzielę żołnierze policyjni **szablami rozpędzali na plantacyach spokojnych przechodniów.** Mowca prosi również o interwencyę Prezydenta.

Przewodniczący ubolewa, że wcześniej nie dowiedział się o podniesionych tutaj faktach, bo byłby je zaraz zakomunikował Dyrektorowi policyi. Mowca sądzi, że przyczyną niewłaściwego postępowania policyi jest zły materyał wojskowy, zorganizowanie jednak policyi miejskiej pociąga za sobą znaczne koszta.

Oświadcza następnie, że zaraz przedłoży Dyrektorowi policyi podniesione dzisiaj fakta co do postępowania policyi w ostatnią niedzielę. —

R. m. dr. Gross, uzasadniwszy nagłość sprawy, wnosi:

„Rada miejska uchwala wnieść petycyę do Sejmu o wprowadzenie bezpośredniego, równego, tajnego prawa **głosowania do Sejmu krajowego**“.

Nagłość sprawy upadła. — Wniosek r. m. dra Grossa odesłano do Sekcyi III. —

Przystąpiono do porządku dziennego.

Przewodniczący przedkłada **preliminarz budżetu miejskiego na rok 1906** i oznajmia, że w najbliższym tygodniu budżet będzie przedłożony Sekcyom z wezwaniem, aby wybrały delegatów do Komisyi budżetowej, której obrady rozpoczną się w listopadzie.

Mowca daje następnie wyjaśnienia co do uchwalonego przez Magistrat budżetu i przytacza szereg cyfr najważniejszych. Udało się nie bez trudności utrzymać równowagę budżetową, tak, że bez obciążenia ludności nowymi podatkami budżet zamyka się drobną nadwyżką. Udało się to wszakże w roku bieżącym tylko dzięki dwom pozycyom nadzwyczajnych dochodów, których w roku przyszłym nie będzie; dlatego wskazaną jest największa ostrożność pod względem robienia wydatków. Wydatki miejskie roczne przekroczyły już kwotę 3,250.000 koron. Na bruki wstawiono kwotę o 100.000 koron wyższą w tym celu, aby przyśpieszyć roboty około położenia w mieście nowych, dobrych bruków. Wstawiono także potrzebne kwoty na elektryczne oświetlenie wnętrza Sukiennic; na pomnożenie straży pożarnej miejskiej i polepszenie jej bytu; na urządzenie ekspozytury policyjnej na jednem z przedmieść dla wzmocnienia bezpieczeństwa publicznego; na asystenta inspektora ogrodów miejskich; kwotę 20 000 koron na nowe stragany na Małym Rynku i placu Szczepańskim; dalej potrzebną kwotę na utworzenie posady IV. lekarza miejskiego; na czyszczenie miasta kwotę, zwiększoną o 16.000 koron, i potrzebną ratę 8.000 kor. na założenie biura pośrednictwa pracy.

Przewodniczący zaznacza jeszcze, że **w miejskim folwarku w Dąbiu** wprowadził na próbę administracyę własną i ta okazała się bardzo korzystną; obecnie Gmina ma dochód z Dąbia blizko cztery razy większy, niż poprzednio. **Budżet wodociągowy** przedstawia się również pomyślnie; pierwszy raz w przyszłym roku zwróci zarząd wodociągu Gminie kwotę 25.000 koron za naprawę bruków przy przerabianiu i zakładaniu rur wodociągowych.

Wyjaśnienia budżetowe Prezydenta miasta przyjęła Rada oklaskami. —

R. m. dr. Gross zapytuje Prezydenta, czy projekt budżetu przewiduje założenie większej liczby **jatek miejskich** i czy groźba rzeźników krakowskich, że zakupy swoje uskuteczniać będą na targowicy podgórskiej, może się spełnić?

Przewodniczący zaznacza, że Komisyę drożyźnianą zwoła w najbliższym tygodniu i przedłoży jej wynik swoich rokowań z rzeźnikami, a zarazem złoży sprawozdanie z działalności jatek miejskich. Mowca podnosi dalej, że ubolewałby bardzo, gdyby doszło do **konfliktu między Gminą a poważnym cechem rzeźników**. Takiego objawu nie zaliczałby Mowca do pożądanych objawów życia społecznego. Gdyby okoliczności skłoniły Gminę do przeciwdziałania, to musiałoby ono być naturalnie przeprowadzone, ale nie przyniosłoby nikomu korzyści. Mowca chciałby tej ostateczności uniknąć i dlatego ma nadzieję, że zdoła się znaleźć rozwiązanie, któreby przy warowaniu interesów konsumentów nie groziło ruiną całemu stanowi rzeźniczemu w naszem mieście. —

R. m. dr. Ponikło zapytuje Prezydenta, czy jest nadzieja, aby w czasie obecnej sesyi sejmowej załatwiono sprawę projektu o **opłatach od spadków** na fundusz gminny.

Przewodniczący oświadcza, że według uzyskanych informacyi rząd jest przeciwny tej ustawie, gdyż sam zamierza wprowadzić taki podatek. —

Prezydent wnosi:

Rada miejska uchwali!

Odnośnie do pisma c. k. Namiestnictwa z dnia 1. września 1905 L. $\frac{5021/9}{e/39}$ Rada miejska wyznacza do Komisyi wyborczej, mającej przeprowadzić **wybory do krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej** w r. 1905, r. m. Józefa Jawornickiego a jako zastępcę r. m. Mieczysława Sędzimira.

Wniosek Prezydyum miasta przyjęto bez rozpraw. (L. 84955). —

Radca Magistratu Skrzyniarz imieniem Sekcyi ekonomicznej wnosi:

Rada miejska uchwali!

Rada miejska przyjmuje ofertę p. **Mojżesza Landesdorfera** z dnia 31. sierpnia 1905, mocą której zobowiązał się dostarczać Gminie miasta Krakowa **owsa i słomy** dla pociągów miejskich straży pożarnej, zakładu czyszczenia miasta, dla koni plantacyjnych i na inne potrzeby Gminy (z wyłączeniem akcyzy) w czasie od 1. października 1905 do 30. września 1906, pod warunkami, dla tej dostawy obowiązującymi, w cenie następującej:

owies po 14 koron 38 hal. za 100 klg.
słoma „ 3 „ 96 „ „ „ „

Wniosek Sekcyi ekonomicznej przyjęto bez rozpraw. (L. 83757/05). —

Radca Magistratu Skrzyniarz imieniem Sekcyi ekonomicznej wnosi:

Rada miejska uchwali!

1) Sprzedać pp. **Władysławowi Ekielskiemu i Antoniemu Tuchowi**, właścicielom krakowskiego zakładu witraży, **parcelę gruntową** w obszarze 368 m.² czyli 102·22☐°, z posiadłości miej. lwh. 2316 dz. III., z parceli 2005/3 jako parcela 2005/5 wydzielić się mającą, w cenie po 80 kor. za 1☐°, płatnej przy podpisaniu kontraktu.

2) Koszta kontraktu, stempli, opłaty skarbowe, należytość przenośną, koszta wydzielenia i t. p. ponoszą wyłącznie nabywcy.

3) Do podpisania kontraktu upoważnia się obok Prezydenta miasta r. m.: dra Stanisława Domańskiego i Stanisława Stachowskiego.

Wniosek Sekcyi ekonomicznej przyjęto bez rozpraw. (L. 36076/05). —

Tenże imieniem Sekcyi ekonomicznej wnosi:

Rada miejska uchwali!

1) Nabyć **na rzecz Gminy** miasta Krakowa **od p. Maryi Mińskiej realność** lwh. 636 Dz. III. (parcela gruntowa lk. 2003/7 przy ulicy Smoleńsk) o powierzchni 271°☐ za cenę po 60 kor. za 1°☐, płatną w dniach 14 po zapisaniu Gminy za właścicielkę tej realności w stanie wolnym od ciężarów.

2) Wszelkie koszta, z nabyciem tej realności połączone, jak koszta kontraktu, stempli, należytość przenośną i t. p., poniesie wyłącznie Gmina miasta Krakowa.

3) Do podpisania kontraktu upoważnia Rada miejska obok Prezydenta miasta r. m.: Stanisława Drozdowskiego i Stanisława Stachowskiego.

4) Wydatek na wypłatę ceny kupna pokryje fundusz inwestycyjny.

Wniosek Sekcyi ekonomicznej przyjęto bez rozpraw. (L. 60093/05). —

Dyrektor Budownictwa miejskiego Wdowiszewski imieniem Komisyi inwestycyjnej wnosi:

Rada miejska uchwali!

Na roboty restauracyjne przy **kościele Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku** przyznaje się z funduszu inwestycyjnego kredyt dodatkowy w kwocie 4.425 kor.

Wniosek Komisyi inwestycyjnej przyjęto bez rozpraw. (L. 82301/05). —

Przewodnictwo obrad obejmuje I. Wiceprezydent miasta Chyliński. — Prezydent opuszcza salę obrad.

Radca Magistratu Skrzyniarz imieniem Sekcyi ekonomicznej wnosi:

Rada miejska uchwali!

Stosownie do postanowień kontraktu z dnia 22. listopada 1898 i dodatkowej deklaracyi z dnia 26. kwietnia 1900 Rada miejska postanawia zburzyć **budynki** realności lk. 111 Dz. I., **obok kościoła św. Idziego** pod Zamkiem położonej, od Konwentu OO. Dominikanów nabytej, oraz teraźniejsze wejście do kościoła św. Idziego, czyli tak zwaną szyję, aż po drzwi, prowadzące wprost do kościoła.

Zburzenia dokona Magistrat (Budownictwo miejskie) we własnym zarządzie z zachowaniem wszelkiej ostrożności i przy interwencyi pp. Konserwatorów zabytków.

Koszta zburzenia (około 500 kor.) pokryje kredyt Dz. XIV. poz. 6. budżetu 1905 r.

R. m. Rotter popiera wniosek Sekcyi I.

R. m. dr. Bąkowski przemawia za utrzymaniem i restauracyą budynków zarówno ze względów estetycznych, jak i finansowych. Mowca przedstawia szkic, dający wyobrażenie, jak te budynki mogłyby wyglądać po ich odrestaurowaniu. Mowca, oświadczając się przeciw wnioskom Sekcyi I., wnosi:

Rada miejska uchwali!

„Wzywa się Magistrat, aby przedstawił wniosek co do **użycia budynku przy kościele św. Idziego na cele gminne**. Uprasza się p. Prezydenta, aby zarządził tymczasowe zabezpieczenie tego budynku przed dalszem zniszczeniem“.

R. m. dr. Muczkowski, popierając wniosek r. m. dra Bąkowskiego, powołuje się na artykuł tak wybitnego znawcy, jak profesor dr. Maryan Sokołowski, przemawiający za utrzymaniem budynku. Mowca przypomina, że miasto Ulm opróżniło swój rynek ze starych budowli, a teraz rozpisuje konkurs, żeby rynek ten przywrócić do pierwotnego stanu. Powołując się na różne przykłady z innych miast, Mowca wykazuje, że kościoły gotyckie, jak św. Idziego, potrzebują właśnie najbliższego otoczenia. Mowca wyraża wkońcu obawę, że zburzenie otaczających budynków może ze względów komunikacyjnych pociągnąć za sobą zburzenie kościoła.

R. m. ks. Krupiński sądzi, że Rada miejska wobec spełnionych dotąd faktów, wobec kontraktu z OO. Dominikanami, którzy od swoich warunków, w kontrakcie podanych, nie odstąpią, i wobec pisma Wydziału krajowego, zatwierdzającego kontrakt, niema innego wyjścia, tylko dokonać zburzenia. Mowca nie podziela obaw, aby zburzenie budynków, o które się rozchodzi, pociągnęło za sobą zburzenie kościoła, gdyż Rada miejska umie chronić zabytki i kościoły, a przed chwilą właśnie uchwaliła kredyt na dokończenie restauracyi kościoła Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku, za co jej Mowca dziękuje, jako członek kapituły katedralnej krakowskiej.

R. m. dr. Tomkowicz broni zdania, że zburzenie budynków, przytykających do kościoła św. Idziego, pociągnie za sobą utratę dla miasta jednego z charakterystycznych punktów z jego przeszłości.

R. m. Bartoszewicz popiera wniosek r. m. dra Bąkowskiego, a w razie przyjęcia wniosków Sekcyi I. stawia do tego wniosku poprawkę, mianowicie, aby wykreślić ustęp: „oraz **teraźniejsze wejście do kościoła św. Idziego, czyli tak zwaną szyję**, aż po drzwi, prowadzące wprost do kościoła“.

R. m. dr. Domański popiera wniosek Sekcyi I.

R. m. dr. J. Nowak oświadcza się za odesłaniem ponownie tej sprawy do Magistratu i wnosi:

„Poleca się Magistratowi zbadanie kwestyi prawniczej, dotyczącej restauracyi lub zburzenia przybudówki przy kościele św. Idziego, porobienie wszelkich starań, aby umożliwić **restauracyę tego budynku** i przyjście jeszcze raz z tą sprawą przed Radę“.

R. m. dr. Staniszewski zaznacza, że w obecnej chwili nie zachodzi jeszcze konieczność burzenia budynku, gdyż OO. Dominikanie nie upomnieli się dotychczas o dopełnienie tego warunku kontraktowego, jest więc jeszcze czas na wdrożenie ponownych rokowań z odnośnymi czynnikami o skreślenie tego warunku.

Mowca wnosi: „Poleca się Magistratowi, aby ponownie udał się do strony kontraktującej, czy nie byłaby skłonną do odstąpienia od postanowienia zburzenia tego budynku, przedstawiając względy dobra publicznego, przemawiające za utrzymaniem budynku, z tem, że ten **budynek będzie użyty na cele humanitarne** o charakterze, szanującym blizkość kościoła“.

Przemawiają jeszcze r. m.: Rotter, dr. Bąkowski i Sprawozdawca.

Wniosek r. m. dra J. Nowaka upadł.

Wniosek r. m. dra Staniszewskiego upadł.

Wniosek r. m. dra Bąkowskiego upadł.

Wniosek Sekcyi ekonomicznej przyjęto. (L. 22608/05).

Poprawka r. m. Bartoszewicza upadła. —

Uchwalono przejść do posiedzenia tajnego.

Przewodniczący o godzinie 8. minut 5 wieczorem zamyka posiedzenie jawne i zarządza posiedzenie tajne. —

Posiedzenie nadzwyczajne (11. w kad. XIII.) **z dnia 13. listopada 1905 r.**

Przewodniczący: dr. Juliusz Leo, prezydent miasta.

I. Wiceprezydent miasta: Michał Chyliński.

II. Wiceprezydent miasta: Józef Sare.

Sekretarz Rady miejskiej: dr. Jan Nowicki.

Radców miejskich obecnych **65.**

Radcy miejscy: dr. Górski, dr. Jaworski, Schmelkes, Wyspiański (4) nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Początek posiedzenia o godzinie 6. wieczorem.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto. —

Prezydent zabiera głos, wszyscy członkowie Rady powstają z miejsc.

Prezydent przemawia, jak następuje:

„Świetna Rado! Szanowni Panowie!

W tej części ziem polskich, w której najdawniej tępiono myśl, słowo i tradycyę narodową, świta obecnie blada **jutrzenka wolności i swobód konstytucyjnych**. Cześć i uznanie tym, którzy do uzyskania tej zapowiedzi lepszej doli Ojczyzny się przyczynili!

Z nadzieją, że te zapowiedzi i przyrzeczenia ziszczą się, łączymy inną, łączymy nadzieję, że nie tylko jednostka, ale i naród czuć się tam zacznie sobą.

Rodakom naszym za kordonem ślemy z głębi serca braterskie życzenia, by w ciężkich próbach i przejściach, które ich czekają, a które już w ostatniej chwili zapowiedziane zostały, zachowali moc i spokój męski; aby w zgodnem, patryotycznem współdziałaniu wszystkich warstw społecznych przetrwali chwile odmętu i powstali z niego jednością silni, odrodzeni, przejęci jedynie uczuciem, godnem zawsze i wszędzie Polaka, t. j. wiarą w przyszłość i posłannictwo narodu.

W tej nadziei utwierdza nas i zarazem dumą napawa przeświadczenie, że rodacy nasi za kordonem nie ulegli zaraźliwym hasłom nienawiści rasowej lub religijnej, że nie skalali rąk swych czynami, które dzikością i barbarzyństwem instynktów budzić muszą odrazę w sercu każdego Polaka i każdego chrześcijanina.

Kraków, to żywe serce Polski, ta sławna ongi siedziba największych królów naszych, to jasnym płomieniem bijące ognisko nauki i sztuki narodowej — śle **braciom za kordonem wyrazy otuchy, życzenia wytrwałości i nadziei**!

Sądzę, że odpowiem życzeniom Szanownej Rady, jeżeli w tej tak ważnej chwili zamknę posiedzenie".

Przemówienie Prezydenta Rada miejska przyjęła hucznymi oklaskami.

Koniec posiedzenia o godzinie 6. minut 15 wieczorem. —

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.